

УДК 008

Irena Kotowicz-Borowy

OBLICZA TOŻSAMOŚCI NA POGRANICZACH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ***Котовіч-Борови І. Обличчя ідентичності на пограниччях Центрально-Східної Європи***

У статті розглядається проблема ідентичності на пограничних територіях давньої Речі Посполитої. Цей регіон завжди був мозаїкою націй, віри і традицій. Звертається увага на вплив глобалізації в культурі на зворотні процеси – втеча від уніфікації та підреслення різномайття. Важливу роль у цих процесах відіграє національна ідентичність.

Ключові слова: ідентичність, пограниччя, глобалізація, уніфікація, культурне різномайття.

Kotowicz-Borowy I. The faces of identities on the frontiers of Central Eastern Europe

In the article author investigates the problem of identity on the frontier territories of old Republic of Poland. All the time this region was mosaics of nations religions and traditions. The author pays attention to the influence of globalizations in culture and opposite processes as avoiding the unification and underlining the cultural diversity. The important role in such processes plays national identity.

Key words: identity, frontier, globalization, unification, cultural diversity.

Котович-Боровы И. Обличья идентичности на пограничьях Центрально-Восточной Европы

В статье рассматривается проблема идентичности на пограничных территориях давней Речи Посполитой. Этот регион всегда был мозаикой наций, веры и традиций. Обращается внимание на влияние глобализации в культуре на обратные процессы – побег от унификации и подчеркивание разнообразия. Важную роль в этих процессах играет национальная идентичность.

Ключевые слова: идентичность, пограничье, глобализация, унификация, культурное разнообразие.

Pojęcie „kresów”, które można też rozumieć jako „pogranicza”, często

utożsamiane jest z terenem dawnych wschodnich i południowowschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Jest to termin określający ekosystem społeczny posiadający specyficzne cechy geograficzno-polityczno- kulturowe, stanowiące konsekwencję historycznych uwarunkowań związanych z dziejami Rzeczypospolitej. Dzięki królowi Władysławowi Jagielle i kolejnym potomkom dynastii Jagiellonów, nastąpiło połączenie państwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim. Kresy objęły wówczas tereny położone na wschód od ekumeny. Po przyłączeniu Inflant w 1561r i całej ściany wschodniej po Unii Lubelskiej w 1569, zajmowały obszar od Inflant po Bezarabię, sięgając rzek: Dniestru, Bugu, Dniepru i Dźwiny¹.

Na Kresach obok grupowo pełni wykrystalizowanej tożsamości narodowej mogą istnieć i takie, w obrębie których świadomość odrębności narodowej, a nawet tylko etnicznej, jest nikła. Za zasadniczy czynnik identyfikacji przynależności kulturowej na tych terenach, uznać można religię, obyczaj, rodzinność oraz przestrzeń, stanowiące habitat.² Współcześnie Kresy rozumiane jako pogranicze, traktowane są jako zjawisko dynamiczne w sensie geograficznym i socjo etnologicznym. Oznacza to uznanie ich zmienności w przestrzeni, czyli niestałość terytorium, któremu ten walor jest przypisywany, oraz zmienność układu kulturowego i etnicznego w wyniku procesów dyfuzji kulturowej i cywilizacyjnej.³

Przykład mogą stanowić masowe deportacje na Kresach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, związane z II Wojną Światową, stosowane przez okupantów hitlerowskich i radzieckich. Spowodowały one wyrwanie z ojcowizny setek tysięcy ludzi. Najpierw wojna wymagała przemieszczania wielkich armii i tysięcy pracowników cywilnych stanowiących jej zaplecze. Później z kolei setki ludzi uciekało ze swoich niekiedy odwiecznych siedzib ze strachu przed okupacyjnym terrorem. Ostatecznemu zakończeniu II Wojny światowej, towarzyszył nie tylko powrót do domu wielotysięcznych rzesz, ale i nowy etap przemieszczeń podyktowanych politycznymi decyzjami zwycięzców.

Polska już w nowych granicach, stała się miejscem wielkich wędrówek

¹ M.Koter, Kresy państwowe, – geneza i właściwości [w:]Kresy-pojęcie i rzeczywistość, IS. PAN, Warszawa 1997, s. 21.

² Habitat(łac. habitat – mieszka, kompleks specyficznych warunków środowiska życia określonych populacji. W szerokim znaczeniu może oznaczać siedlisko. W wąskim – warunki lub miejsce, część biotopu w której osobniki danego gatunku znajdują najbardziej odpowiednie warunki życia)(w)S.Ciesielski, Przesiedlenia ludności polskiej z kresów wschodnich do Polski 1944-1947, Neriton, Warszawa, 1999, s. 210-211.

³ S.Ciesielski, Przesiedlenia ludności polskiej z kresów wschodnich do Polski 1944-1947, Neriton, Warszawa 1999, s. 230.

Polaków, Niemców, Żydów, Ukraińców, Białorusinów, a w mniejszej liczbie także przedstawiciele innych narodowości.²⁷ lipca 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego pod dyktando Moskwy, zawarł z rządem ZSRR układ o polsko-radzieckiej granicy państwowej, w którym postanowiono przyjąć za podstawę granicy tzw. linię Curzona z pewnymi nieznacznymi korektami na korzyść Polski. W następstwie rozstrzygnięcia co do przebiegu wschodniej granicy Polski, zapadły decyzje odnoszące się do losów ludności polskiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej i żydowskiej, zamieszkującej po obu stronach nowej granicy. Układy zawarte między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządami: Białoruskiej SRR, Ukraińskiej SRR i Litewskiej SRR, zawierały analogiczne rozstrzygnięcia. Wszystkie trzy układy regulowały zarówno sprawy przesiedlenia ludności do Polski jak z Polski do odpowiednich republik radzieckich. Dotyczyły Polaków i Żydów będących do 17 września 1939 roku obywatelami Polski. Wraz z przesiedlającymi się mogły wyjechać ich rodziny (współmałżonkowie, rodzice, dzieci, wnuki i wychowankowie, a także inni domownicy, o ile prowadzili z przesiedlającymi się wspólne gospodarstwo domowe). Do 1 lipca 1945 roku na terenie obecnej Litwy zarejestrowano chętnych na wyjazd do Polski 383135 osób. Wyjechało 197156, tj. 45% chętnych do przeniesienia się. W przypadku Wilna wyjechało 80% chętnych, ale już z województwa wileńskiego zdążyło wyjechać zaledwie 31,3% osób deklarujących chęć przeniesienia się do Polski, zaś z Litwy Kowieńskiej tylko 8,3% zarejestrowanych, przybyło do Polski w jej nowych granicach. Z kolei z Ukrainy do 1 listopada 1945 roku przesiedliło się 772564 osób tj. 75% liczby osób deklarujących chęć przesiedlenia do Polski (854809 osób). Z Białorusi do 1945 roku przesiedlono do Polski 348 tys. osób co stanowiło 68% zarejestrowanych do wyjazdu. Największy procent wysiedlono z rejonu Grodna i Wołkowyska, najmniejszy z rejonu Nowogródka 20,6%, Wilejki 13,4%, Głębokiego 9,8%.¹

Z tych ogólnych wyliczeń wynika, że tylko po II Wojnie Światowej wyrwano z rodzinnej ziemi Kresowej około 1,5 mln osób i przeniesiono w inny zupełnie ekosystem społeczny, posiadający odmienny habitat w postaci uwarunkowań fizjograficznych, historycznych i kulturowych.

Wysiedlenia z terenu Kresów wschodnich nie oznaczały całkowitego oderwania rodów od korzeni. Na wschodzie pozostała często bliska rodzina: bracia, rodzice, siostry. Dzisiaj mówi się o podwójnej tożsamości osób które, 60 lat temu zostały za wschodnią granicą oraz ich dzieci i wnuków. Wyznacznikiem najważniejszym jest język i religia, Jeszcze do niedawna syndrom Polak-katolik określał jednoznacznie tożsamość

¹ www.ciesielski-stanislaw.tripod.com

narodową. Tak było na Litwie, szczególnie Kowieńskiej, tak do dzisiaj jest w rejonie Solecznickim. Bywa też na Białorusi w rejonie Grodzieńskim, Pińskim i Stolińskim oraz na Ukrainie np. w rejonie Żytomierskim, Rówieńskim, Lwowskim, Iwano frankowskim czy Tarnopolskim. Często wśród starszego pokolenia zachował się też język polski. Młodzi rozumieją po polsku, gorzej mówią. Średnie i młode pokolenie potomków mieszkańców przedwojennych polskich kresów wschodnich, deklaruje obecnie tożsamość obywatelską kraju w którym się urodzili tj. Litewską, Ukrainką, Białoruską. Jednocześnie poczuwają się niejednokrotnie do tradycji polskich korzeni. To poczucie polskiej tożsamości grupowej przekłada się także na deklarowaną tożsamość szlachecką (drobnoszlachecką). Dawniej często obowiązywał syndrom Polak-szlachcic – katolik. Obecnie coraz częściej można spotkać się z deklaracją przynależności do społeczności drobnoszlacheckiej: Ukraińców, Polaków, Białorusinów, Tatarów, Litwinów. Na przykład: Ukrainiec – szlachcic, Polak-szlachcic, Białorusin – szlachcic.

Kresy to typ pogranicza etno kulturowego. Zaś klasyczne pogranicze to ekumen dwóch sąsiadujących narodów, z których każdy aspiruje do obszaru pogranicza jako części własnego terytorium etnicznego. Efektem tego jest powszechna dwujęzyczność a nawet dwukulturowość i relatywna częstość konwergencji kulturowych. Jeśli jednak podchodzi się do pogranicza z perspektywy kulturowej, to pojawia się tendencja do ujmowania go w kategoriach relacji między grupami społecznymi, do mówienia raczej o styku językowo-narodowościowym niż państwowym. Z tego wynika, że np. niezależnie od tego czy Polacy i Ukraińcy dysponowali własną państwowością, można mówić o istnieniu pogranicza polsko-ukraińskiego. Pogranicze może być traktowane jako przestrzeń w której historycznie współistnieją co najmniej dwie grupy etno kulturowe, jako forma współistnienia dwóch lub więcej etno kulturowych grup, wreszcie jako obszar występowania specyficznego typu człowieka-uczestnika kilku kultur¹. Pogranicze stanowi zatem miejsce swoistego nałożenia się pól semiotycznych, stykających się kultur. Następuje przepływ różnych typów symboli wyrażanych m.in. w :języku, architekturze, obrzędowości, wyglądzie zewnętrznym (ubiór). Niekoniecznie wiąże się to z tolerancją i zrozumieniem odmienności etnicznych. Sam termin Kresy, stworzył w XIX wieku, Wincenty Pol znany geograf i poeta. Określił on Kresy jako żyjące własnym rytmem odległe pogranicza, które *pisane wielką literą stanowią jedyne w swoim rodzaju równoważnik nazwy geograficznej, zakresem swym obejmujący kilka regionów, kilka krain, kilka nawet*

¹ www.ciesielski-stanislaw.tripod.com

obszarów etnicznych, uznanych jednak za obszar polskiej swojskości. Do charakterystycznych cech Kresów należały: oddalenie od centrum państwa, peryferyjność w stosunku do ośrodków władzy, intensywnej gospodarki i żywej kultury, znaczny stopień geograficznej niedostępności i swoista dzikość, a także wynikające z poprzednich uwarunkowań bardzo słabe zaludnienie tych terenów. np. na terenach centralnych-ekumeny, gęstość zaludnienia w latach 90-tych XVI wieku wynosiła 20-30 osób na kilometr kwadratowy, natomiast na Kresach– na Rusi Czerwonej 10-20mk/km. kw a w kresowym województwie kijowskim 0-10mk/km kw.¹

Granice Kresów były bardzo ze względu na rozległość i ukształtowanie, trudne do ochrony, zwłaszcza na wschodzie i południowym wschodzie, skąd zagrażali krajowi groźni sąsiedzi: Moskwa, Tatarzy Krymscy, Wołosi, a następnie Turcy. Po zhołdowaniu przez Turcję, Mołdawię i Chanatu Krymskiego, granica południowa na obszarze Ukrainy została cofnięta znad Morza Czarnego w stepy Dzikich Pól. Nie była ona stała. Część granicy wschodniej zwłaszcza na południowym jej odcinku, biegła również bezludnymi puszciami, błotami lub stepem²(Od ściany wschodniej państwo polsko-litewskie graniczyło z silnym Księstwem Moskiewskim, które za główny cel postawiło sobie złączenie pod swoim berłem wszystkich ziem wielkoruskich, w tym także podbitych przez Litwę).³ W związku z nieustannym zagrożeniem, ludność pogranicza musiała być w ciągłym pogotowiu do obrony i wyrobić w sobie umiejętności wojenne. Prowadziło to do skrajnej militarystyki życia, szczególnie na najdalszych, południowych krańcach Kresów.⁴

W czasach przynależności Ukrainy do Wielkiego Księstwa Litewskiego ,podstawę jej obrony przed najazdami Tatarów, Wołochów i Turków stanowił system grodów, strażnic, zamków i zameczków usytuowanych w linii obronne. System opierał się na tzw. bojarszczyźnie. Polegało to na tym ,że dookoła grodów i zamków rozmieszczone były osady bojarów, posiadających tam dobra ziemskie i związanych obowiązkiem wojennym do utrzymania oraz obrony zamków, a także stawienia się z bronią na każde wezwanie wojewody. Po Unii Lubelskiej sytuacja Kresów Wschodnich uległa zasadniczej zmianie, ponieważ Litwa oddając Rzeczypospolitej Ukrainę, Wołyń i Podlasie przypieczętowała przebieg Kresów właśnie wzdłuż tych regionów.Za czasów Rzeczypospolitej duże zmiany nastąpiły

¹ J.Kolbuszewski,Kresy,Wrocław1996,s.13

² H. Dominiczak, Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów,966-1996,Warszawa 1997, s. 72-73.

³ H. Dominiczak, Granice...op.cit., s. 74-76.

⁴ Tamże, s. (81-3).

w strukturze społecznej i narodowościowej Ukrainy. W tym też czasie zaczął upadać system obronny granic. Jagiellonowie po to by mieć obrońców granic Kresowych, obdarowywali hojnie ziemią i nobilitowali wojów, na drobną szlachtę .

W celu zaludnienia spustoszonej Ukrainy władze Korony, od czasów Stefana Batorego, a szczególnie w okresie panowania Wazów stosowały na szeroką skalę rozdawnictwo rozległych, bezludnych obszarów "za wysługi" ludziom możliwym i zasłużonym. Oni zaś osiedlali w swych majątkach osadników przybywających najczęściej z Polski. Przykład może stanowić przywożenie z Polski w XVII wieku osadników do pracy w majątkach Kiniewiczów na Polesiu. Osiedleńcy niekiedy wioski swoje nazywali od nazwy rejonu z którego przybyli. Na przykład Mazury. Do dzisiaj określa się tak na Ukrainie osoby których przodkowie przyjechali z Mazowsza. Osadnictwo na kresach można powiedzieć, że miało charakter rolniczo-wojenny. Jak pisze J.Kolbuszewski¹ *mając dobra na Ukrainie można się było szybko wzbogacić. Równie jednak szybko, razem z życiem te majątki stracić.* Mimo to chętnych nie brakowało.

W XV-XVI wieku tworzy się na Kresach tzw. Kozaczyzna ukraińska². Na tereny rzadko zamieszkałe przez rodzimą ludność pochodzenia ruskiego oraz tatarskiego, a szczególnie Niż Zaporozki, przybywali osadnicy z Małopolski, Mazowsza, Wielkopolski, państwa Moskiewskiego, Mołdawii, Wołoszczyzny i Niemiec. Ta bardzo zróżnicowana społeczność, przekształcała się z czasem w specyficzny „wolny stan”o dominującej przewadze osób o proweniencji ruskiej³. Ze względów politycznych i militarnych rządy państw popierały na tych terenach rozwój własnego osadnictwa wiejskiego. Powstawały stąd enklawy skupiające kolonistów rolnych, osadników wojskowych i pojedynczych farmerów przybyłych z centralnych i przeludnionych ziem wewnętrznych państw. W czasach feudalnych kresy były terenem zbiegostwa chłopów pańszczyźnianych, zarówno z obszaru rdzeniowego państwa jak i z państw ościennych. Ci ostatni tworzyli więc drugą polityczną, zewnętrzną, kategorię ludności napływowej. Bywała ona ponadto umacniana uchodźcami wojennymi, politycznymi, religijnymi, bądź ekonomicznymi z krajów sąsiednich, którzy uchodząc przed pożąką wojenną, prześladowaniami lub klęskami żywiołowymi i ekonomicznymi we własnych krajach, przychodzili za ziemią, lub byli werbowani do pracy w dużych majątkach. Osiedlali się na

¹ J. Kolbuszewski, Kresy, Wrocław, 1996, s. 30.

² Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, 1965, t. 6, s. 122-123.

³ M. Koter, Kresy państwowe-geneza i właściwości, [w:] Kresy pojęcie i rzeczywistość, IS.PAN, Warszawa 1997, s. 23.

obcym pograniczu i często tam już pozostawali na stałe. Tworzyła się tam specyficzna kultura kresowa często z własnym językiem, stanowiącym konglomerat języków rodzimych i napływowych. Z czasem utworzył się matecznik stanowiący źródło nowej, odrębnej tożsamości, w konsekwencji specyficznej świadomości politycznej i tendencji odśrodkowych, aż po własną państwowość włącznie.

Cechą najbardziej dla Kresów charakterystyczną była zawsze wielokulturowość. Wynikało to ze złożonej struktury wielonarodowościowej Ukrainy. Dominowała tu ludność Rusińska, szczególnie na terenach wiejskich, poza tym zamieszkiwali tereny Kresów ukraińskich Kozacy, Wołosi, Tatarzy, Polacy, Litwini, Niemcy i Żydzi. A także inne nacje na przykład: Ormianie, Grecy, Czeremisi, Szkoci. Największe zróżnicowanie występowało w miastach kresowych, których liczba w stosunku do obszaru zajmowanego przez Kresy nie była duża. Dominowała tu ludność napływowa. Byli to często Polacy związani z administracją państwową, wojskową i cywilną, wolnymi zawodami i sferą inteligencką. Duży procent stanowili też Niemcy, którzy szczególnie w większych miastach tworzyli patrycjat miejski. W mniejszych miastach zamieszkiwał znaczny procent ludności żydowskiej zajmującej się handlem i rzemiosłem. W 1764 roku na Ukrainie mieszkało 258 tys. ludności żydowskiej co stanowiło wówczas 44% ogólnej ich liczby w Rzeczypospolitej¹. W miastach kresowych dobrze rozwijał się handel z Azją, czym zajmowali się kupcy ormiańscy i greccy, którzy również często dochodzili do wysokich pozycji w patrycjacie miejskim.

Zróżnicowanie etniczne wiązało się ze zróżnicowaniem religijnym mieszkańców Kresów. Rusini byli pierwotnie prawosławni, po Unii Brzeskiej (1696) wielu z nich przyjęło obrządek grecko-katolicki. Pozostali podobnie jak Grecy i Wołosi zachowali wiarę prawosławną. Polacy poza częścią spolonizowanej szlachty ruskiej, wyznawali wszyscy katolicyzm. Niemcy w zależności od kraju pochodzenia byli protestantami lub katolikami. Ormianie wyznawali swój narodowy ortodoksyjny lub unijny, kościół Ormiański. Tatarzy najczęściej pozostawali muzułmanami (mimo polonizacji). Żydzi wyznawali swoją wiarę Mojżeszową.

Zróżnicowanie religijne niejednokrotnie prowadziło na Kresach do różnych spięć. Tak było na przykład ze sprzeciwem części ludności rusińskiej odnośnie Unii Brzeskiej oraz z powstaniem ruchu staroobrzędowców (raskolników) w obronie „starej wiary”, w rosyjskiej części Ukrainy.

W tej mozaice kresowej, nacji i wiary, nigdy do końca nie było idylli.

¹ Główny Urząd Statystyczny, Historia Polski w liczbach, Warszawa 1994, tab. 25.

Biorąc jednak pod uwagę, znane powiedzenie, że *nie tak nie łączy jak wspólny wróg*, (Kresy stanowiły od początku przedmurze chrześcijaństwa) w obrębie niektórych grup panowała pełna konsolidacja. Na przykład *drobna szlachta wraz z „czernią” stawiała się wręcz jednym zastępem bratnim, zintegrowanym przez wspólnotę zagrożeń potrzeb i interesów*¹

Unia Lubelska łączyła Koronę z Wielkim Księstwem Litewskim, dała Kresom tych samych władców i jedno państwo, co pozwoliło na długotrwałą integrację rozmaitych etnik zamieszkujących ten teren. Nie musiało to oznaczać dla nich jednak odrywania od rodzimej nacji czy wiary. Kwestia poczucia tożsamości narodowej, kulturowej czy społecznej nigdy właściwie do końca tak dla jednostek, jak całych zbiorowości na Kresach nie była oczywista. Tak zresztą bywa do dzisiaj.

Etnos polski w 1921 roku, był na Kresach w istocie, znacznie mniej liczny niż wynika to z danych GUS². W rzeczywistości został on wzmocniony w wyniku polonizacji części Rusinów, Żydów, a także Niemców, którzy zostali przy swojej wierze ewangelickiej. Należy podkreślić, że strukturę wyznaniową ludności Ukrainy w dużej mierze zmienił okres zaborów. W zaborze rosyjskim został wówczas zlikwidowany Kościół Unicki a narzucone zostało prawosławie. Sytuacja ta właściwie się nie zmieniła do 1991 roku tj. Do odzyskania niepodległości przez Ukrainę. Oczywiście inaczej rzecz się przedstawiała na terenie Ukrainy Zachodniej (Galicji), gdzie Kościół grecko-katolicki funkcjonował do 1939 r. i w jakiś sposób stał się wyróżnikiem odrębności ukraińskiej.³ W okresie międzywojennym (1.20-te XX w.) ludność ukraińska wykazywała już silne poczucie odrębności narodowej od Polaków oraz aspiracje polityczne. W 1931 roku w wynikach spisu „wśród języków ojczystych znalazł się obok ruskiego język ukraiński. Stosunek tych mieszkańców, którzy deklarowali jako język ojczysty ukraiński, do tych, którzy za taki uważali język ruski przedstawiał się w poszczególnych województwach następująco: w lwowskim 18,5%-15,6%, stanisławowskim 46,9%-22,0%, w tarnopolskim 25,1%-20,4% i w wołyńskim 68% mieszkańców deklarowało j. ukraiński jako ojczysty a tylko 0,4% uznawało j. rusiński za ojczysty .W tych

¹ J. Kolbuszewski, Kresy, Wrocław 1996, s. 23.

² Główny Urząd Statystyczny, Historia... op.cit.tab.128. Na przykład ludność polska w woj. Lwowskim stanowiła 56,6%, rusińska 35,9%, żydowska 7%, niemiecka 0,5%. W analogicznym okresie w województwie Tarnopolskim: ludność polska: 45%, rusińska 50%, niemiecka 0,2%, żydowska 4,8%. W województwie wołyńskim: ludność polska 16,8%, rusińska 68,4%, niemiecka 1,7%, żydowska 10,5%. W województwie Stanisławowskim: ludność polska 22,2%, rusińska 69,8%, niemiecka 1,2%, żydowska 6,8%.

³ M. Koter, Kresy państwowe.... op. cit., s 29.

samych województwach językiem polskim w 1931 roku posługiwało się odpowiednio w lwowskim: 57,7%, stanisławowskim 22,4%, tarnopolskim 49,3%, wołyńskim 16,6%.¹ Nie oznaczało to oczywiście zawsze, jednoczesnego poczucia polskiej tożsamości narodowej.

Jedną z najstarszych tzw. odwiecznych społeczności zamieszkujących wzdłuż pograniczy Europy środkowo-wschodniej jest drobna szlachta pełniąca ważną, a niekiedy wręcz zasadniczą rolę w rozwoju kulturowym, dziejowym i gospodarczym dawnych rubieży Rzeczypospolitej. Przez nieomal czterysta lat można śledzić napływanie tutaj żywiołu szlacheckiego z różnych stron: z rojnego Mazowsza i Podlasia, ale także z Naddnieprza. W ten sposób na bazie miejscowego litewsko-ruskiego tj. bojarskiego, osadnictwa wojskowego tworzyła się hermetyczna warstwa wieloetnicznej drobnej szlachty obejmującej także osadnictwo tatarskie. Ta grupa społeczna od setek lat zachowująca własną wspólnotę kulturową, reprezentuje cechy długiego trwania wyrażające się zasiedziałością rodów heraldycznych i poczuciem własnej (szlacheckiej) tożsamości kulturowej, która jeszcze do niedawna charakteryzowała się wspólnymi, typowymi dla tej grupy wyróżnikami takimi jak: m.in. język, głęboka wiara, struktura społeczna, system wartości a także ubiór, zdobnictwo (np. tkanin), budownictwo i zwyczaje. Zachowane do dzisiaj zaścianki na terenie kresów Rzeczypospolitej od Łotwy przez dzisiejszą Litwę, Białoruś (Polesie), Ukrainę (Wołyń, Podole) aż po linię Karpat do Bukowiny w Rumunii i Mołdawii, nie różniły się nigdy w sposób zasadniczy od zaścianków mazowieckich czy podlaskich. Zamieszkiwała je bowiem ludność należąca do tej samej grupy społecznej.

Pełnienie służby dla bezpieczeństwa ojczyzny, wytworzyło wśród szlachty wysokie poczucie własnej godności. Honor szlachecki stał się jednocześnie postawą żołnierza dumnego z możliwości okazania męstwa i odwagi (nade wszystko w służbie ojczyzny).

Rodzina, wykształcenie, ziemia, wiara, patriotyzm – w systemie wartości potomków rodzin drobnoszlacheckich zawsze zajmowały i zajmują poczesne miejsce. Do dzisiaj zachowała się świadomość i duma z przynależności do swojej grupy i rodu.²

Drobna szlachta od wieków zamieszkując w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej wchodziła w wyniku mariaży i burzliwych dziejów opartych na wojaczce w rozmaite koligacje zarówno z Węgrami, Wołochami, Tatarami, Litwinami, Kozakami jak też innymi nacjami, tworząc tradycję wielokulturową, czy to w obrzędowości, zdobnictwie, budownictwie,

¹ Ibidem, s. 29.

² I. Kotowicz-Borowy, Honor to nie tylko słowo. Studium tożsamości kulturowej drobnej szlachty północnego Mazowsza, Warszawa 2005, s. 45.

języku ,czy modlitwie. Obecnie kiedy wspólnota terytorialna nie jest już tak silna, a więzi sąsiedzkie uległy rozluźnieniu, wydawać by się mogło, że drobna szlachta jako grupa społeczna przestanie istnieć. Tymczasem, przez wieki ugruntowywany pragmatyzm postaw, wynikający ze szlaku dziejowego tej zbiorowości, dyktuje jej drogę przetrwania. Mam tu na myśli między innymi coraz powszechniejsze zjazdy rodów drobnoszlacheckich, powstawanie licznych stowarzyszeń a także tworzenie i skupianie się wokół placówek polonijnych. Coraz częściej pojawiające się próby odradzania tradycji szlacheckich nie tylko w Polsce, ale też na terenie dawnych kresów Rzeczypospolitej wynika w dużej mierze z chęci ukorzenia własnej tożsamości i to zarówno przez osoby starsze wiekiem, pamiętające jeszcze z autopsji tradycje rodowe, jak młode pokolenie starające się odnaleźć swoje miejsce w obecnej rzeczywistości. Nie jest to więc tylko moda na odkrywanie własnej genealogii i szukanie herbowych przodków ,ale kryje się za tym coś więcej. Poczucie tożsamości indywidualnej, narodowej i grupowej.

Poczucie tożsamości zarówno indywidualnej jak utożsamianie się z określoną społecznością czy narodem, wynika przede wszystkim z przejętych w drodze socjalizacji głównie w rodzinie, wartości. Dziedziczenie po przodkach drogą transmisji ustnej oraz pokazu praktycznego, tego swoistego „kodu kulturowego”, odbywało się przez wieki z pokolenia na pokolenie poprzez określony styl życia i etos całej społeczności drobnoszlacheckiej.

Na styl życia składa się wiele elementów np. dom rodzinny (jego architektura, wielkość, wyposażenie wnętrza, lokalizacja), a także ubiór (jego cechy charakterystyczne, związek z aktualną modą), czy odżywianie się oraz sposoby utrzymywania higieny i zdrowia. Wskazane powyżej elementy tworzą pewien materialny, bytowy wymiar codzienności. Inny poziom budują takie elementy stylu życia jak życie rodzinne, kształcenie, udział w życiu publicznym i uczestnictwo w kulturze. Chodzi tu o zróżnicowanie ról i obyczajowość w rodzinie, czas, miejsce i formy udziału w wydarzeniach kulturalnych, obrzędach religijnych, kontakty towarzyskie, przyjacielskie, w tym kryteria doboru znajomych, sposoby spędzania czasu, tematy rozmów, specyfika języka.¹ Poczucie kompleksu drobnej szlachty w stosunku do zamożnych reprezentantów tej samej grupy społecznej, przez wieki powodowało, podobnie jak u innych społeczności (np. żydowskiej) wytworzenie cech charakterologicznych warunkujących postawy, takie jak kreatywność oraz silne dążenie do awansu społecznego. Próby wzorowania się na stylu życia i etosie zamożnej szlachty zawsze pełniły funkcję dowartościowującą oraz wzmagającą silniejsze poczucie szlacheckiej tożsamości.

¹ Fr. Kampka, Dawny etos szlachecki-współczesny styl życia,[w:]Drobna szlachta dawniej i dziś(red) I.Kotowicz- Borowy, MSZM, Ciechanów 2009,s.12.

Można powiedzieć, że styl życia stanowi to wszystko, co w danej grupie wydaje się oczywiste i normalne; sposób wartościowania zachowań – określanie, które są właściwe, a których należy się wstydić, stosunek do norm obyczajowych czy grzecznościowych. Styl życia analizować można na różnych poziomach organizacji społecznej. W wymiarze indywidualnym jest on przede wszystkim sposobem wyrażania siebie, osobistego gustu czy smaku i własnej tożsamości. Na poziomie grupowym wymiary stylu życia to podzielane przez grupę preferencje, upodobania, które przejawiają się zwłaszcza we wzorach konsumpcji i posiadanych dóbr. Łączący członków grupy styl życia nadaje grupie odrębność, wyróżnia ją spośród innych i buduje jej spójność.¹

W społeczności szlacheckiej istniał przez wieki wypracowany i usankcjonowany tradycją, pewien styl życia wpływający na postawy, tworzący określone wzory zachowań. Andrzej Siciński, rozróżnia słusznie wzory uznawane i praktykowane (to oczywiście rozróżnienie bliskie wartościom uznawanym i odczuwanym, o których pisał Stanisław Ossowski). Chodzi więc o funkcjonujące w danej społeczności wzorce, idealne, pożądane zachowania (w tym przypadku związane z etosem szlachty w ogóle) i te zachowania, które są praktykowane (w przypadku drobnej szlachty) na co dzień. Siciński proponuje, aby te zachowania, które możemy zaobserwować, a które wynikają z wyznawanych norm, nazwać wzorami kulturowymi, natomiast pozostałe – standardami zachowań².

Ponieważ określeniami bliskoznacznymi do stylu życia są: życie codzienne, sposób życia, etos, obyczaj, wydaje się, że etos jest pojęciem najbliższym wzorom kulturowym. W potocznym odczuciu bowiem etos bardzo silnie wiąże się z wyznawanymi normami i wartościami.

Styl życia jest pochodną kapitału ekonomicznego i kulturowego, jakim dysponuje dana grupa. Od nich zależą upodobania, wzory konsumpcji, sposoby uczestnictwa w życiu publicznym i w kulturze. Przykład stylu życia polskiej szlachty w pełni zdaje się potwierdzać te opinie. Zwłaszcza badania nad drobną szlachtą pokazują, jak pewne – zdawałoby się nieznaczące – elementy w budownictwie (chaty dworskie, większe, z ganeczkiem na wzór dworów), ubiorze (nie było stroju ludowego. Ubiór zawsze aspirował do mody obowiązującej w dworach i miasteczku np. rękawiczki, kapelusze, suknie, garnitury, oficerki, szapokłaki), oprawie posiłków (zwykle nie z jednej miski, wyrób nalewek, stosowanie przypraw-ogródki warzywne, sady: kompoty, soki itp.), sposobie spędzania wolnego czasu (myślistwo, pszczelarstwo), urządzenia domu, odróżniały szlachtę od

¹ Tamże, s.12.

² A. Siciński, Styl życia – problemy pojęciowe i teoretyczne. [w:] Styl życia. Koncepcje i propozycje, s. 23. [w:] Fr.Kampka, Dawny... op.cit. s.12.

chłoptwa. Trzy wymiary etosu szlacheckiego: indywidualny, społeczny i ogólnonarodowy (państwowy). ¹To niezym trzy wymiary tożsamości szlacheckiej: indywidualnej, grupowej i narodowej.

Większość przedstawicieli rodów drobnoszlacheckich mieszkających obecnie na terenie Ukrainy, Białorusi czy Litwy rozumie polską mowę. Młode pokolenie nie zawsze potrafi wypowiadać się poprawnie w języku polskim, ale często podczas prowadzonych badań informatorzy podkreślają, że ich rodzice lub dziadkowie, czy też tylko jedno z nich mówiło po polsku. Nieomal każda z rodzin potomków drobnej szlachty zamieszkujących teren za wschodnią lub południowo-wschodnią granicą Polski ma bliskich krewnych w kraju i utrzymuje z nimi stały kontakt. W grupie tej zachowało się do dzisiaj silne poczucie krewniczości i więzi rodzinnych łączących członków tej społeczności bez względu na granice polityczne i państwowe oraz dzielące ich odległości. Przedstawiciele rodów kontaktują się ze sobą, a także w miarę możliwości odwiedzają, goszczą i wspomagają, uczestniczą w zjazdach organizowanych w starych gniazdach rodowych. Coraz więcej wagi, także dla młodego pokolenia, nabiera dochodzenie genealogii rodów i potwierdzanie swej rodowitości, a więc indywidualnej i grupowej szlacheckiej tożsamości.

Dzisiejszy obraz Kresów dawnej Rzeczypospolitej stanowiących pogranicza Europy środkowo-wschodniej, znajdujących się na terenie dziewięciu niezależnych państw, wiele różni, ale także łączy. Wspólnym spoiwem są dzieje historyczne, język tzw. tutejszy (a więc możliwość komunikowania się mimo granic państwowych) i przede wszystkim więzi krewnicze zachowane mimo licznych wysiedleń i późniejszych migracji przede wszystkim na zachód tj. do Polski. Dziedzictwo kulturowe Kresów będzie jeszcze przez pokolenia wpływać na kształtowanie się społeczności lokalnych w zastanych przez nie ekosystemach społecznych, które są bliskie i tym którzy zostali (np. na Ukrainie) i tym którzy przymusowo opuścili rodzinne strony po II wojnie światowej. Starsze pokolenie, w obawie, że gdy go zabraknie, zerwą się więzi „kresowe,” zabiega dziś o międzypokoleniowy przekaz tradycji. Dzieje się to różnymi drogami np: tworzenie rozmaitych Stowarzyszeń i Organizacji, publikacje, wydawanie gazet i periodyków, rozwój turystyki edukacyjnej i sentymentalnej, działalność edukacyjną wśród dzieci i młodzieży, umożliwianie nauki w Polsce dzieciom z Kresów, organizowanie wakacji dla dzieci i młodzieży Kresowej, zjazdy rodowe, tworzenie rozmaitych programów transgranicznych mających na celu współpracę międzynarodową itp.

¹ Fr.Kampka,Dawny...op.cit.13.